

TADEUSZ WIECZOREK

*Katedra Pedagogiki SGGW — Warszawa*

## AMERYKAŃSKIE KLUBY ROLNICZE MŁODZIEŻY A PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE W POLSCE (Z zagadnień genezy PR)

Początki rolniczych klubów chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych sięgają 1900 roku. Ich powstanie wiąże się z działalnością Instytutu Rolniczego w hrabstwie Macoupin, w stanie Illinois. Instytut ten napotykał na poważne trudności w zakresie upowszechniania oświaty rolniczej wśród dorosłych rolników, którzy byli niemal zupełnie obojętni na wszelkie zewnętrzne oddziaływania oświatowe. Wobec dużego konserwatyzmu samodzielnie gospodarujących farmerów i ich upartego wzbraniania się przed wprowadzeniem u siebie lepszych, bardziej racjonalnych metod uprawy i hodowli, prezydent Instytutu W. B. Otwell wpadł na pomysł zainteresowania młodzieży sprawami upowszechnienia postępu w rolnictwie. Rozdał on w 1900 roku doborowe ziarno kukurydzy wśród 500 chłopców, ogłaszając konkurs na uprawę tej rośliny. Uczestnicy konkursu wykonywali swoje zadania pod opieką pracowników Instytutu oraz doświadczonych starszych rolników i dlatego nie napotykali na poważniejsze trudności. Pierwsza próba wypadła nadszpodziewanie dobrze. W 1901 r. do współzawodnictwa przystąpiło już 1500 chłopców, a na wystawie zorganizowanej przez Otwella w St. Louis w 1904 r. pokazało swoje eksponaty około 8000 chłopców ze stanu Illinois.<sup>1</sup>

Pomysł Otwella, że młodzież może być bardziej podatna na przyjmowanie i wprowadzanie w życie lepszych sposobów gospodarowania, wykorzystał i sprawdził w praktycznej działalności O. J. Kern, zasłużony działacz kulturalno-oświatowy w prowincji Winnebago.<sup>2</sup> Zorganizował on w 1902 r. eksperymentalny rolniczy klub chłopców, który początkowo liczył 37 członków, a w listopadzie 1903 r. już 405. Chłopcy należący do klubu wraz ze swymi rodzicami zwiedzali kolegia rolnicze w stanach Illinois, Iowa, Wisconsin, uczęszczali na wykłady i pogadanki, wykonywali różne doświadczenia nawozowe i uprawowe, obserwowali rozwój hodowanych przez siebie roślin i zwierząt oraz brali udział w konkursach organizowanych na najlepsze wyniki w rozwiązywaniu praktycznych zadań z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli itp.

Klub zorganizowany przez Kerna stał się wzorem do tworzenia podobnych klubów w innych stanach. Już w 1902 r. nadzorca szkolny A. B. Graham zaczął organizować kluby rolnicze chłopców w stanie Ohio. W następnym roku zaczęły powstawać kluby w Texasie, w 1904 r. w stanie Iowa, a w 1907 r. w stanie Missisipi.

Trwałe podstawy dla rozwoju klubów rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych stworzył dopiero Smith-Lever Act z 1915 r.<sup>3</sup>, mimo iż ogólnopań-

1) A. C. True: *A History of Agricultural Extension Work in the United States*. s. 393. Washington, 1928.

2) D. J. Crosby: *Boys Agricultural Clubs*. Washington, 1905.

3) A. C. True, op. cit., s. 394.

stwowy charakter tego ruchu uznany został już w 1912 r., kiedy to federalny Departament Rolnictwa przyznał klubom poważną pomoc finansową. Niemniej jednak kluby rozwijały się bardzo pomyślnie jeszcze przed ogłoszeniem w 1915 r. wspomnianego dekretu, regulującego sprawy pozaszkolnej oświaty rolniczej. Jak wynika bowiem z danych Biura Stacji Doświadczalnych, w 1909 r. kluby pracowały już w 29 stanach, skupiając ponad 100 tys. członków. Liczbę chłopców i dziewcząt skupionych w klubach rolniczych w latach 1912—1923 przedstawia tabela<sup>4</sup>.

Rok	Liczba uczestników	Rok	Liczba uczestników
1912	115 291	1918	1 018 870
1913	144 738	1919	635 798
1914	228 611	1920	436 798
1915	317 601	1921	538 020
1916	333 594	1922	600 957
1917	662 461	1923	722 508

Po tej krótkiej informacji o genezie i ilościowym rozwoju klubów rolniczych młodzieży w Stanach Zjednoczonych, w początkowym okresie ich istnienia, przejdziemy do zwięzłego omówienia ich celów, programu, organizacji i metod pracy. Zagadnienia te bowiem stanowiły w Polsce od 1922 r. przedmiot żywego zainteresowania i popularyzacji na łamach prasy. Przedstawienie już w tym miejscu charakterystyki amerykańskich klubów pozwoli uniknąć w dalszych rozważaniach na temat genezy przysposobienia rolniczego w Polsce wielu poważnych uproszczeń, jakie często spotyka się u różnych autorów. Znając bliżej istotę i charakter klubów rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych, łatwiej nam też będzie znaleźć odpowiedź na pytanie: jaką rolę odegrały ich zasady organizacyjne i metody pracy w rozwoju młodzieżowego ruchu oświatowo-rolniczego w Polsce?

Do najważniejszych zadań klubów rolniczych w Stanach Zjednoczonych należą: wciąganie młodzieży do pracy nad podniesieniem rolnictwa i gospodarstwa domowego, wpajanie w nią dumy zawodowej i zamiłowania do pracy na roli, rozwijanie solidarności społecznej i umiejętności współdziałania w środowisku wiejskim, wyrabianie zamiłowania do przyrody i życia na wsi itp.<sup>5</sup>

Cele pracy klubów wykraczają daleko poza zakres przygotowania młodzieży do przyszłej pracy zawodowej w gospodarstwach rolnych. Ich organizatorzy wychodzą bowiem z założenia, że dobrym rolnikiem czy gospodynią domu może być tylko chłopiec czy dziewczyna o harmonijnym rozwoju fizycznym i duchowym. Myśl tę wyraża w sposób symboliczny odznaka, jaką noszą członkowie klubów. Jest to metalowy znaczek w kształcie czterolistnej koniczyny z literą H na każdym listku. Stąd często kluby rolnicze chłopców i dziewcząt nazywane są w skrócie klubami 4-H. Owe 4-H — to pierwsze litery następujących wyrazów: head (głowa), heart (serce), health (zdrowie), hand (ręka), które symbolizują całokształt działalności klubów<sup>6</sup>. Symbolika powyższych wyrazów jest trafna i bardzo wymowna: głowa — klub wzbogaca członków w wiadomości i umiejętności niezbędne do pracy w rol-

<sup>4</sup> I. W. Hill, G. L. Warren: Boys' and Girls' 4-H Club Work. s. 46. Washington, 1925.

<sup>5</sup> G. L. Warren: 4-H Club Work as in Integral Part of the Extension Service in the United States. W: Conference Report on the Contribution of Extension Methods and Techniques Toward the Rehabilitation of War-Torn Countries. Washington, 1945. s. 227—228.

<sup>6</sup> C.B. Smith, M. C. Wilson: The Agricultural Extension System of the United States. s. 73. New York, 1930.

nictwie, uczy myśleć i rozważnie postępować; serce — klub uczy pracować nażytek społeczeństwa, wyrabia umiejętność społecznego współdziałania w środowisku wiejskim, rozbudza uczucia społeczne i wdraża do czynnej miłości bliźniego; zdrowie — klub zaszczepia wśród członków dbałość o ich zdrowie, które jest niezbędnym warunkiem wydajnej pracy i odczuwania radości życia; ręka — klub wyrabia umiejętności i nawyki manualne, przygotowuje członków do rozwiązywania we własnym zakresie różnych trudności życiowych. Liść koniczyny jako całość jest symbolem charakteru ogólnej działalności klubów, zmierzającej do podniesienia kultury rolnej.

Pracę konkretną, którą osobiście wykonują członkowie klubów, stanowią różnego rodzaju przedsięwzięcia techniczno-rolnicze lub z zakresu gospodarstwa domowego. Są to zazwyczaj wąskie zagadnienia, jak na przykład: wychów prosięcia, cielęcia, drobiu, uprawa kukurydzy, buraków pastewnych, ogródka warzywnego, pielęgnowanie sadu, prowadzenie rachunkowości gospodarstwa, przygotowanie zapasów na zimę, urządzenie domu itp.<sup>7</sup>

Kluby tworzone są zazwyczaj przy szkołach ludowych z niewielkiej liczby chłopców i dziewcząt (od pięciu do kilkunastu interesujących się danym zagadnieniem osób). Wszyscy członkowie danego klubu wykonują to samo zadanie. Zakupują na przykład po kilka prosiąt i hodują je w oparciu o wskazówki instruktora oraz otrzymane instrukcje. Wszelkie prace pielęgnacyjne uczestnicy klubów wykonują osobiście. Czasem nawet własnymi siłami budują chlewy. Przy tematach hodowlanych skarmiają paszę stanowiącą własność rodziców lub kupują ją za gotówkę. Po sprzedaniu wyhodowanych zwierząt i potrąceniu kosztów produkcji poniesionych przez rodziców, zysk jest własnością chłopca lub dziewczyny<sup>8</sup>. Stanowi to doskonały bodziec do prowadzenia oszczędnej i racjonalnej hodowli.

Każdy klub ma swego przodownika, którym jest zazwyczaj młody farmer, nauczyciel lub starszy chłopiec, posiadający już pewne doświadczenie w pracach klubu. Wiedzę teoretyczną młodzież zdobywa poprzez odczyty, pogadanki, pokazy oraz czytanie fachowej literatury i szczegółowych instrukcji, dotyczących wykonywania praktycznych zadań. Ponadto członkowie klubów odwiedzają się celem wzajemnego poznania wyników pracy i wymiany doświadczeń<sup>9</sup>. Po wykonaniu zadań praktycznych, zwykle jesienią, urządzone są wystawy eksponatów, połączone z ich oceną i nagradzaniem najlepszych wyników. Zwycięzców wyłania się w drodze eliminacji lokalnych, powiatowych, stanowych i konkursu państwowego. Każdemu z uczestników konkursu zależy na pobiciu rekordu w wysokości plonów lub w przyrostach żywej wagi zwierzęcia. Rekordziści otrzymują wysokie nagrody, stają się sławni i cieszą się ogólnym uznaniem<sup>10</sup>.

Tak więc, wyzyskując naturalną chęć członków klubów do osiągnięcia jak najlepszego rezultatu i otrzymania wyróżnienia, realizuje się określone cele dydaktyczne. Na ogół we wszystkich pracach na plan pierwszy wysuwane są kalkulatoryjne momenty gospodarcze, co przyzwyczajają młodzież bardzo wcześnie do myślenia kategoriami ekonomicznymi. Oprócz instrukcji o realizacji zadań praktycznych członkowie klubów otrzymują szczegółowe kwestionariusze, w których prowadzą dokładne notatki dotyczące wykonywanych zabiegów pielęgnacyjnych przy uprawie poletek i wychowie zwierząt oraz dokonują obliczeń opłacalności produkcji.

Kluby rolnicze chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych wywierały i wywierają ogromny wpływ na podniesienie poziomu kultury zawodowej wśród far-

<sup>7</sup> G. L. Warren, op. cit., s. 229—230.

<sup>8</sup> I. L. Hobson, G. L. Warren: *Boys' and Girls' Club Work*. s. 4—6. Washington, 1924.

<sup>9</sup> J. Mikułowski-Pomorski: *Rolnictwo, farmer i wieś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. s. 77. Warszawa, 1927.

<sup>10</sup> C. B. Smith, M. C. Wilson, op. cit., s. 79.

merów<sup>11</sup>. Działalnością młodzieży interesują się dorośli rolnicy, którzy naśladują w swych gospodarstwach racjonalne metody uprawy i hodowli propagowane przez kluby. Dlatego też kluby stanowią nie tylko poważny ruch wychowawczy młodzieży, lecz także ważny czynnik skutecznie oddziałujący na postęp w rolnictwie.

Pozytywne wyniki kilkunastoletniej owocnej działalności klubów rolniczych młodzieży w Stanach Zjednoczonych zaczęły się wkrótce upowszechniać na terenie Kanady oraz w niektórych krajach europejskich. W 1921 r. powstała Międzynarodowa Federacja Klubów Młodzieży Wiejskiej, skupiająca przedstawicieli młodzieży Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Anglii. Pierwszy eksperymentalny klub młodych rolników założony został w Anglii w roku utworzenia wspomnianej Federacji. Zadaniem jego było wprowadzenie i ujednostajnienie pewnej odmiany bydła mlecznego<sup>12</sup>. W następnych latach liczba klubów szybko wzrastała, między innymi pod wpływem szerokiej propagandy dziennika „Daily Mail”.

Zainteresowanie wynikami pracy amerykańskich klubów rolniczych notowane było nie tylko w krajach anglosaskich. W Danii na przykład już w 1917 r. zorganizowano pierwsze konkursy rolnicze młodzieży pod wpływem informacji, jakie przeniknęły tam ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem konsulenta Jacobsona. Planowa praca rozpoczęła się jednak w Danii dopiero w latach 1924—1925, kiedy to młodzieżowy ruch oświatowo-rolniczy wywołał zainteresowanie Duńskiej Rady Rolniczej i Ministerstwa Rolnictwa<sup>13</sup>. Wówczas właśnie konsulent F. P. Lund, po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych, przeprowadził szereg eksperymentów, które stały się podstawą do dalszej zorganizowanej i planowej pracy. W 1926 r. Ministerstwo Rolnictwa powołało Radę Przystosowania Rolniczego, jako organ kierujący całokształtem działalności zapoczątkowanej przez Lunda i opartej na amerykańskich wzorach.

W Szwecji pierwsze konkursy rolnicze młodzieży zorganizowane zostały już w 1918 r., lecz do 1927 r. nie rozwinęły się poważniej i obejmowały niewiele ponad 1000 uczestników. W Finlandii podobne prace rozpoczęto w 1926 r.<sup>14</sup> W ciągu najbliższych sześciu lat od chwili ich rozpoczęcia konkursy rolnicze upowszechniły się tam dość znacznie, obejmując swym zasięgiem w 1932 r. około 21 tys. uczestników.

W wymienionych krajach skandynawskich poważną rolę w zorganizowaniu konkursów rolniczych młodzieży, opartych na wzorach boys' and girls' agricultural clubs, odegrała International Education Board w Nowym Jorku, działająca w oparciu o fundację Rockefellera<sup>15</sup>.

Do Polski informacje o zasadach organizacyjnych i metodach pracy klubów rolniczych młodzieży w Stanach Zjednoczonych przenikały w ramach panującego wówczas u nas i w niektórych innych krajach europejskich ogólnego zainteresowania naukowymi podstawami organizacji rolnictwa amerykańskiego. W naukowej organizacji tamtejszego rolnictwa występowały takie elementy, jak Research (badanie), Teaching (nauczanie) i Extension (doradzanie). Dwa pierwsze były znane i stosowane w Europie od lat, ale Extension, jako twór czysto amerykański, stosowały w początkach lat dwudziestych bieżącego stulecia tylko Anglia i Holandia<sup>16</sup>. Poważne wyniki w postępie rolnictwa Stanów Zjednoczonych, uzyskane między innymi dzięki stosowaniu Extension oraz wspinały rozwój tego ostatniego w Anglii i Holandii,

<sup>11</sup> Por. E. Brunner, I. T. Sanders, D. Ensminger: *Farmers of the World. The development of Agricultural Extension*. s. 182. New York, 1924. i nast.

<sup>12</sup> Report Ministry of Agriculture and Fisheries. London, 1924.

<sup>13</sup> J. Szczepański: *Przystosowanie rolnicze w Danii. — Przystosowanie Rolnicze* 1938. nr 25, s. 568.

<sup>14</sup> J. M[ikułowski] — P[omorski]: *PR w Szwecji i Finlandii. — Współpraca*, 1932, s. 14.

<sup>15</sup> Por. *Extension Service Review*. Department of Agriculture. Washington D. C. X. 1931.

spowodowały w Europie duże zainteresowanie organizacją doradztwa rolniczego i innymi formami pozaszkolnej oświaty rolniczej. Oprócz Anglii i Holandii pozaszkolne formy oświaty rolniczej zaczęły wprowadzać u siebie w szerszym zakresie także Dania, Szwecja, Włochy, Niemcy i Polska<sup>17</sup>.

Rozwój ideologii ruchu młodzieży wiejskiej w Polsce w kierunku agrarystycznym oraz żywiołowe prace oświatowo-rolnicze podejmowane przez Koła Młodzieży Wiejskiej stanowiły w latach 1924—1926 nader sprzyjające warunki dla przyjmowania metod pracy amerykańskich klubów rolniczych chłopców i dziewcząt. Zanim jednak uczynione zostały przez Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej w 1926 r. pierwsze próby praktycznego zastosowania amerykańskich wzorów, na łamach „Siewu” pojawiło się szereg artykułów omawiających zasady organizacyjne, metody pracy i zalety tamtejszych klubów. Autorzy tych artykułów wysuwali, w oparciu o analizę ówczesnego stanu prac oświatowo-rolniczych ZMW, konkretne propozycje organizowania konkursów rolniczych młodzieży.

Za prekursora przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej w Polsce należy uważać Bohdana Dederkę. On pierwszy zapoznał działaczy młodzieżowych i szerokie grono czytelników „Siewu” z działalnością klubów rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych, proponując podjęcie zorganizowanej pracy oświatowo-rolniczej przez Koła Młodzieży Wiejskiej. O fakcie tym nie znajdujemy jednak żadnej informacji w całym piśmiennictwie dotyczącym przysposobienia rolniczego w Polsce, z wyjątkiem wzmianki — w postaci jednego zdania — w pracy Zygmunta Kobylińskiego z 1938 r.<sup>18</sup> Tymczasem opublikowanie przez B. Dederkę już w 1922 r. obszernych informacji o amerykańskich klubach rolniczych młodzieży było wydarzeniem, którego nie wolno przemilczać, jeśli się chce wyjaśnić w sposób obiektywny genezę przysposobienia rolniczego w Polsce.

Podnosząc to zagadnienie, chcemy uczynić zadość ścisłości historycznej i sprostować błędne poglądy na temat popularyzacji w Polsce amerykańskich doświadczeń. Zasada obiektywizmu historycznego nie pozwala nam powtórzyć za innymi autorami niezgodnego z prawdą twierdzenia, że J. Mikułowski-Pomorski pierwszy zainicjował konkursy rolnicze młodzieży i zapoznał społeczeństwo polskie z metodami pracy klubów rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych<sup>19</sup>, bo — jak zobaczymy niżej — oprócz B. Dederki w 1925 r., na długo przed J. Mikułowskim-Pomorskim, o tych samych klubach pisał kilkakrotnie także Edmund Błaszczyk, dając jednocześnie konkretne praktyczne wskazówki zastosowania amerykańskich doświadczeń w pracy naszych Kół Młodzieży Wiejskiej.

Zatrzymamy się trochę dłużej nad publikacjami B. Dederki i E. Błaszczyka nie tylko po to, aby sprostować dotychczasowe błędy w ocenie personalnych zasług w zakresie przygotowywania warunków i opracowania zasad organizacyjnych kon-

<sup>16</sup> E. Malinowski: *Amerykanizacja rolnictwa w zakresie nauki i nauczania*. s. 3. Warszawa, 1928.

<sup>17</sup> Por. B. Przedpełski: *Agricultural Extension Education in Poland 1918—1939*. New York, 1948.

<sup>18</sup> Z. Kobyliński: *Przysposobienie rolnicze*. W: K. Dąbrowski, W. Radziejowska, Z. Kobyliński: *Prace zespołowe wsi*. s. 43. Warszawa, 1938.

<sup>19</sup> Por. m. in.: Z. Pietruszczyński: *35-letnia działalność naukowa, państwowa i społeczna profesora J. Mikułowskiego-Pomorskiego*. Poznań, 1935, s. 15; J. Mikułowski-Pomorski: *Czym jest PR*. Warszawa, 1934, s. 7—8; Tenże: *Przysposobienie rolnicze. Lekcja 1. Kursy Rolnicze im. St. Staszica*. Warszawa [1930] s. 2; L. Majewska: *Prace rolnicze młodzieży. Akcja przysposobienia rolniczego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w latach 1928—1930*. Poznań, 1931, s. 9; Wł. Świeżyński: *O pracy w kółkach rolniczych*. Toruń [B. m. ok. 1932], s. 16. M. Górski: *Życie i dzieło Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego* W: *Księga Pamiątkowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*. T. 1. Warszawa, 1958, s. 71.

kursów rolniczych młodzieży w Polsce. Chodzi tu bowiem o rzecz znacznie ważniejszą niż o przypomnienie pojedynczych faktów historycznych z dziejów przysposobienia rolniczego. Fakty te są potrzebne jedynie do wyjaśnienia pewnej prawidłowości w rozwoju PR w Polsce.

W historiografii polskiej znamy wiele przykładów przeceniania roli obcych wpływów w rozwoju poszczególnych dziedzin kultury narodowej. Taka tendencja zarysowała się również przy ocenie rodowodu konkursów rolniczych młodzieży. Z tego też względu każdy nawet najdrobniejszy fakt, który dostarcza danych dowodowych do obiektywnego wyjaśnienia okoliczności zorganizowania przez ZMW planowej pracy oświatowo-rolniczej, przy wykorzystaniu amerykańskich doświadczeń, zasługuje na wnikliwe rozpatrzenie.

Pierwszy artykuł B. Dederki o klubach rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych opublikowany został w dwóch kolejnych numerach „Siewu” z 1922 r.<sup>20</sup> Nawiązując do ówczesnej sytuacji w ruchu młodzieżowym, B. Dederko wskazywał na jednostronność pracy Kół Młodzieży Wiejskiej, które ograniczały się w swej działalności jedynie do towarzyskiego i społecznego przygotowywania swych członków. Brak wśród młodzieży wiejskiej zamiłowania do rolnictwa był, jego zdaniem, wynikiem prawie całkowitego zaniedbania w programie pracy kół sprawy jej zawodowego przygotowania<sup>21</sup>. Chłopcy i dziewczęta chętnie czytali powieści, ale z niechęcią spoglądali na podręczniki rolnicze. Migracja młodzieży ze wsi do miast była coraz większa. W mieście szukali pracy także absolwenci szkół rolniczych.

Aby zapobiec wyludnianiu się wsi z najbardziej aktywnych i uspołecznionych jednostek, B. Dederko proponował zreorganizowanie pracy Kół Młodzieży Wiejskiej w oparciu o doświadczenia amerykańskich klubów rolniczych, które posiadały, w jego przekonaniu, bardzo duże wartości. „Jeszcze raz zaznaczam, pisał Dederko, że zadaniem klubów jest tylko szerzenie zamiłowania do rolnictwa. Pomimo tego rola ich jest olbrzymia. Przede wszystkim przez odpowiednio kierowane dzieci można łatwo rozagitować zacofanych rodziców, nakłonić ich do stosowania nowych, udoskonalonych metod w rolnictwie. Poza tym, rozwijając w dzieciach zamiłowanie do pracy na roli, do nauki, przygotowuje się przyszłe pokolenie odporne na szablony, narzucany im stale przez zacofanych rodziców. Jednocześnie kluby wyrabiają już od najmłodszych lat inicjatywę i z wczesnym przygotowują do życia społecznego”<sup>22</sup>.

Obszerne informacje o organizacji i metodach pracy klubów rolniczych w Stanach Zjednoczonych podawał B. Dederko z myślą o tym, że skorzystają z nich Koła Młodzieży Wiejskiej w swej praktycznej działalności. Nie chodziło mu jednak o mechaniczne naśladowanie obcych wzorów, gdyż wyraźnie zaznaczył: „Nie sądzę bynajmniej, że organizacje amerykańskie należy w całości przenieść na nasz grunt; u nas są inne warunki i inne charaktery. Jednak niektóre urządzenia, jak konkursy i kluby, po uprzednim przystosowaniu do naszych warunków, należy jak najrychlej zorganizować. Jest to niezbędne dla przyszłych rolników i dla całego kraju”<sup>23</sup>.

Apel ten minął bez echa, nie wywołując na łamach „Siewu” żadnej polemiki, prób dyskusji, ani też wypowiedzi popierających praktyczną realizację zgłoszonych postulatów. Brak jest również dowodów na to, aby można było twierdzić, że istniały koła, które usiłowały, pod wpływem wspomnianego artykułu, organizować prace rolnicze młodzieży na wzór amerykański. Świadczy to o tym, iż w 1922 r. za wcześnie było

<sup>20</sup> B. Dederko: O „Klubach Dzieci” i „Instytutach Młodzieży” w Ameryce. — Siew, 1922, nr 23, s. 323—325, nr 24, s. 336—337.

<sup>21</sup> Siew, 1922, nr 23, s. 323.

<sup>22</sup> Siew 1922 nr 24 s. 336.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 337.

jeszcze na przyjęcie w Polsce założeń organizacyjnych i metod pracy amerykańskich klubów rolniczych chłopców i dziewcząt. Wówczas dopiero rozpoczynały się kontakty CZMW z organizacjami młodzieży wiejskiej w innych krajach słowiańskich. Kontakty te, jak wiadomo, doprowadziły do utworzenia w 1924 r. Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, co z kolei spowodowało silne przenikanie do polskiego ruchu młodzieżowego ideologii agraryzmu czechosłowackiego. Nastąpił wtedy dość wyraźny zwrot w programie działalności Kół Młodzieży Wiejskiej od pracy kulturalno-oświatowej do społeczno-gospodarczej i oświatowo-rolniczej, inspirowany przez centralę w Warszawie, który znalazł wyraz w uchwałach VII Walnego Zjazdu ZMW w 1925 r.

Wtedy właśnie zaistniały o wiele dogodniejsze, niż w 1922 r., warunki dla przyjęcia w Polsce doświadczeń klubów amerykańskich. Chociaż B. Dederko powrócił do tej sprawy po raz drugi dopiero w 1927 r.<sup>24</sup>, to jednak jego artykuł z 1922 r. przypominał się z pewnością działaczom młodzieżowym, którzy zaczęli szukać organizacyjnych form praktycznej realizacji programowej już wówczas w działalności ZMW zagadnienia zawodowego przygotowania młodzieży wiejskiej.

Począwszy od 1925 r. w prasie młodzieżowej i rolniczej zaczęły się częściej pojawiać informacje o klubach rolniczych chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych. Na uwagę wśród nich zasługują przede wszystkim artykuły E. Błaszczyka i bardzo liczne, choć nieco późniejsze publikacje J. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Po dość wyczerpującym omówieniu w „Siewie”, z 10 maja 1925 roku, zadań, organizacji, metod pracy i wartości amerykańskich klubów, E. Błaszczyk z Centralnego Związku Kółek Rolniczych rzucił hasło: „Stajmy do zawodów, rozpoczynajmy szlachetny wyścig! W tym roku pierwszy zew niech zelektryzuje i pobudzi całą młodzież wiejską ku pożytkowi i chwale wsi naszej”<sup>25</sup>. Artykuł wzywał koła do organizowania jeszcze wiosną 1925 r. następujących rodzajów klubów: uprawy warzyw na użytek własny, ogródka ozdobnego przy domu oraz kwiatów pokojowych. W następnym roku tematyka pracy klubów byłaby znacznie rozszerzona.

Po upływie dwóch tygodni od chwili opublikowania wspomnianego wyżej artykułu, Błaszczyk ogłosił w „Siewie” bardziej szczegółowe propozycje dotyczące zasad i sposobu organizowania w kołach postulowanych klubów<sup>26</sup>. Na terenie wsi posiadającej Koło Młodzieży Wiejskiej mniejsza lub większa część jego członków miała tworzyć rodzaj stowarzyszenia, którego celem byłaby wzajemna pomoc w pracy i w nauce nad zdobyciem podstawowych wiadomości i umiejętności z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli, gospodarstwa domowego itp. Na pierwszym posiedzeniu stowarzyszenie ustalałoby dokładnie rodzaj podjętego na najbliższy rok zadania praktycznego, od którego przyjęta zostałaby także nazwa dla nowoutworzonej grupy, na przykład w rodzaju następującej: „Klub uprawy warzyw na użytek własny przy Kole Młodzieży Wiejskiej w Krasieninie”<sup>27</sup>. Sprawę ostatecznego ustalenia nazw dla stowarzyszenia i jej przewodniczącego, wybieranego spośród członków na okres jednego roku, Błaszczyk pozostawiał otwartą, proponując jednak „klub” jako najlepszą nazwę dla tej części członków koła, która łączyła się dla wspólnych prac i nauki w dziedzinie rolnictwa.

Zgodnie z propozycjami Błaszczyka, praca klubów miała pójść trzema drogami:

1. Uczestnicy klubów wykonywaliby samodzielne prace w polu, w ogrodzie czy w domu, aby przygotować się na dobrych rolników, ogrodników, hodowców itd.

<sup>24</sup> B. Dederko: Organizacje młodzieży wiejskiej w Ameryce. *Młody Rolnik*, 1927, nr 8, s. 42—43.

<sup>25</sup> E. Błaszczyk: Kluby pracy młodzieży wiejskiej. — *Siew*, 1925 nr 19, s. 10.

<sup>26</sup> E. Błaszczyk: Jak organizować kluby pracy młodzieży wiejskiej. — *Siew*, 1925, nr 21, s. 9—10.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 9.

2. Teoretyczne przygotowanie do wykonywania praktycznych zadań w ramach podjętego konkursu chłopcy i dziewczęta mieli zdobywać na regularnie odbywanych zebraniach klubu. Zaznajamiali się na nich z najlepszymi sposobami uprawy i hodowli przez czytanie instrukcji, fachowych pism, książek rolniczych i dyskusję na tematy związane z konkursem.

3. Po wykonaniu zadań praktycznych przeprowadzane byłyby wystawy i oceny uzyskanych wyników, połączone z nagrodami, przyznawanymi na podstawie eliminacji organizowanych w ramach klubów i w odpowiednio szerszych kręgach.

Łatwo zauważyć, że w omówionych wyżej artykułach — podobnie zresztą jak i w późniejszych — Błaszczyk usiłował w znacznym stopniu mechanicznie przenieść amerykańskie wzory na grunt polskich stosunków, proponując przejęcie zarówno nazwy, jak i zasad organizacyjnych oraz metod pracy tamtejszych klubów. W pewnym zakresie było to zgodne ze stanowiskiem redakcji „Siewu”, która opatrzyła artykuł Błaszczyka następującym komentarzem: „Zaszczepienie idei amerykańskich «klubów pracy młodzieży wiejskiej» na terenie Kół Młodzieży Wiejskiej może dać piękne rezultaty. Trzeba jednak, aby Zarządy i członkowie kół, a także Okręgowe Związki zajęły się przeprowadzeniem tej idei w życie. Zachęcamy więc czytelników do uważnego przeczytania artykułów w tej sprawie i przystąpienia do pracy. [...]”<sup>28</sup>. Mimo późnego już okresu (koniec maja) redakcja zachęcała do organizowania w kołach jeszcze w 1925 r. „sekcji” lub „kólek” o bardziej zróżnicowanej tematyce niż to przewidywał Błaszczyk w proponowanych trzech rodzajach klubów.

Prace te zostały jednak podjęte dopiero w roku 1926 w ramach szerszego programu działalności oświatowo-rolniczej ZMW, opracowanego w oparciu o wytyczne VII Walnego Zjazdu z czerwca 1925 r. Zorganizowano wówczas pierwsze eksperymentalne konkursy rolnicze, wzorowane częściowo na rolniczych klubach chłopców i dziewcząt w Stanach Zjednoczonych.

Praca naukowa i dydaktyczna w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie stanowiła zasadniczy trzon żywej działalności J. Mikułowskiego-Pomorskiego, ale jej całkowicie nie wypełniała. J. Mikułowski-Pomorski do ostatnich lat swego życia poważnie angażował się bowiem do szerokiej działalności społecznej i państwowej. W marcu 1925 r. powołany został na członka Państwowej Rady Rolniczej przy Ministerstwie Rolnictwa, a wkrótce potem na kontraktowego konsultenta i kierownika wydziału, któremu podlegały wszystkie sprawy oświatowe<sup>29</sup>.

Już na długo przed objęciem wspomnianych stanowisk, sfera zainteresowań J. Mikułowskiego-Pomorskiego skierowała się wyraźnie w kierunku podstawowych problemów oświaty rolniczej, a szczególnie na zagadnienie opracowania jednolitej organizacji powszechnej oświaty rolniczej w Polsce. Zabrał się wówczas do gruntownego studiowania organizacji i metod upowszechniania wiedzy rolniczej w innych krajach, a po otrzymaniu w 1925 r. stypendium Rockefellera, wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby tam osobiście zbadać organizację oświaty i doświadczalnictwa. Powrócił do kraju po kilkumiesięcznym pobycie, olśniony imponującymi wrażeniami doskonałej naukowej organizacji tamtejszego rolnictwa i oświaty zawodowej<sup>30</sup>. Od razu też ze zdwojoną energią zabrał się do propagowania amerykańskich doświadczeń, a zwłaszcza organizacji i metod pracy klubów rolniczych chłopców i dziewcząt. „Zamierzeniem moim — pisał — jest zaznajomienie naszej młodzieży wiejskiej z zasadami tej klubowej pracy, w tym przekonaniu, że jest tam

<sup>28</sup> Siew, 1925, nr 21, s. 9.

<sup>29</sup> Z. Pietruszczyński, op. cit., s. 13.

<sup>30</sup> J. Mikułowski-Pomorski: Rolnictwo, farmer i wieś w Stanach Zjednoczonych A. P. Szkic ze studiów i wrażeń z podróży. Gazeta Rolnicza, 1927, nr 38, s. 1144—46.



wiele rzeczy, które moglibyśmy z pożytkiem przejąć. [...] Wprowadzenie do zadań związków młodzieży praktyk rolniczych na wzór opisanych, dać by im mogło podstawy do szerokiej użytecznej pracy. Nie wszystko to co daje się wykonać w Ameryce, da się żywcem przenieść na nasz grunt, ale kilkudziesięcioletnie doświadczenie tam zebrane, wskazuje nam, jak należy rzecz organizować<sup>31</sup>.

Wiadomo już, że informacje o klubach rolniczych młodzieży w Stanach Zjednoczonych zamieszczone w prasie przez J. Mikułowskiego-Pomorskiego, po jego powrocie z podróży naukowej, poprzedzone zostały dużo wcześniej artykułami o podobnej tematyce B. Dederki i E. Błaszczyka. Te ostatnie publikowane były jednak w znacznie mniej sprzyjających okolicznościach i dlatego też, mimo swego prekursorstwa — a może właśnie z tego powodu — nie wywołały takiego wrażenia i praktycznych skutków jak popularyzatorskie prace J. Mikułowskiego-Pomorskiego. Trzeba bowiem pamiętać, iż przed powrotem J. Mikułowskiego-Pomorskiego ze Stanów Zjednoczonych VII Walny Zjazd ZMW w 1925 r. podjął uchwałę o konieczności rozpoczęcia szeroko zakrojonej pracy oświatowo-rolniczej wśród młodzieży.

W początkach 1926 r. powstała przy CZMW stała Komisja Rolna, która od razu przystąpiła do zorganizowania eksperymentalnych konkursów rolniczych w powiatach: błońskim, łowickim i sandomierskim. J. Mikułowski-Pomorski, powróciwszy z nastawieniem praktycznego zastosowania w kraju amerykańskich doświadczeń, żywo zainteresował się poczynaniami Komisji Rolnej i owocnie z nią współpracował<sup>32</sup>. Była to współpraca w pełnym tego słowa znaczeniu, która dawała J. Mikułowskiemu-Pomorskiemu dużo satysfakcji, a CZMW poważne korzyści. Ten pierwszy znalazł bowiem dobrze przygotowany grunt do praktycznego sprawdzenia swoich teoretycznych założeń w dziedzinie upowszechnienia oświaty rolniczej i przydatności poczynionych za granicą obserwacji, a Komisja Rolna CZMW pozyskała w ten sposób nie tylko fachową pomoc i opiekę naukową, ale z czasem także dobrą opiekę administracyjną i wydatną pomoc materialną resortu Ministerstwa Rolnictwa.

Dla CZMW najistotniejsze było jednak to, że J. Mikułowski-Pomorski wystąpił w samą porę — w oparciu o amerykańskie doświadczenia — z konkretnymi propozycjami organizacji i metod pracy w dziedzinie konkursów rolniczych, które Komisja Rolna zamierzała organizować. Nie namawiał jednak do zwykłego naśladowania obcych wzorów, lecz wykorzystania w maksymalnym stopniu tego wszystkiego, co w naszych warunkach mogło być z powodzeniem zastosowane. „Czy w ogóle i w jaki sposób — pisał — można byłoby kluby przenieść na grunt nasz tak rolniczo i społecznie różny? Niewątpliwie tak — w kierunku możliwych do podjęcia u nas zadań praktycznych, lecz przy dużym ich przystosowaniu do odmiennych warunków. Przejęta być powinna bezwzględnie zasadnicza myśl przewodnia, zasady umiejętnie wykorzystujące wszystkie pobudki, mające zachęcić młodzież do wprzęgnięcia się do użytecznej dla niej i postępu rolniczego pracy<sup>33</sup>. W stanowisku tym widać śmiały i samodzielny, jasny i trzeźwy pogląd uczonego, który nie lubił ulegać doktrynie.

Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że J. Mikułowski-Pomorski nie poprzestał na popularyzowaniu w Polsce zasad organizacyjnych i metod pracy klubów rolniczych chłopów i dziewcząt. Nie zaspokoili go również bardzo pomyślne wyniki eksperymentalnych konkursów rolniczych. Przekonawszy się o ich wartości J. Mikułowski-Pomorski pierwszy, jako oficjalny przedstawiciel władz rządowych, uznał ogromną

<sup>31</sup> J. Mikułowski-Pomorski: Kluby chłopów i dziewcząt wiejskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. *Gazeta Gospodarska*, 1926, nr 46, s. 1043—45.

<sup>32</sup> Por. Z. Kobyliński: *Przysposobienie rolnicze*, op. cit., s. 45.

<sup>33</sup> J. Mikułowski-Pomorski: *Rolnictwo, farmer i wieś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, s. 79. Warszawa, 1927.

wagę metody konkursowej w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej wsi i zapragnął uczynić z niej praktyczną szkołę rolniczą, która sama przychodzi do rolników<sup>34</sup>. Dzięki jego poparciu i współpracy konkursy rolnicze uzyskały podstawę rozwoju.

W kilka lat później, broniąc przysposobienia rolniczego od wpływów polityki, J. Mikułowski-Pomorski tak fatalnie naraził się wojewodzie poznańskiemu, że musiał opuścić gmach Ministerstwa Rolnictwa<sup>35</sup>, gdzie jako konsulent kierował szkolną i pozaszkolną oświatą rolniczą. Przeniósł wówczas ośrodek kierowniczy przysposobienia rolniczego do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, do czasu aż powstał w 1932 r. Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej.

Chociaż J. Mikułowski-Pomorski — jak to staraliśmy się wykazać — nie był prekursorem w dziedzinie organizowania w Polsce konkursów rolniczych w oparciu o amerykańskie doświadczenia, to jednak jego rola w spopularyzowaniu u nas tych doświadczeń była bezsprzecznie ogromna. Często nazywa się go twórcą przysposobienia rolniczego w Polsce. Wydaje się, iż można byłoby pozostać przy tym określeniu, pamiętając jednakże o tym, że myśl zorganizowania konkursów rolniczych rzucona została przez Dederkę o cztery lata wcześniej, niż to uczynił Mikułowski-Pomorski, którego ubiegł w czasie również Błaszczyk. Zarówno Dederko jak i Błaszczyk nie dokonali jednak tego, co zrobił Mikułowski-Pomorski. Ten ostatni bowiem nie tylko bezpośrednio uczestniczył — podobnie zresztą jak Błaszczyk — w organizowaniu i lustrowaniu konkursów rolniczych, ale starał się opracować dla nich naukowe, organizacyjne i metodyczne podstawy. Wprawdzie nie udało mu się zrealizować tego w takim stopniu, jak zamierzał, ale myśli zawarte w broszurze „Czym jest PR” oraz w licznych artykułach w różnych czasopismach, wywarły poważny wpływ na rozwój przysposobienia rolniczego w Polsce oraz kształtowanie się jego podstaw programowych, metodycznych i społeczno-wychowawczych.

Idea amerykańskich klubów rolniczych chłopców i dziewcząt przeszczepiona została do Polski między innymi za pośrednictwem wspomnianych publikacji Dederki, Błaszczyka i Mikułowskiego-Pomorskiego. Po dostosowaniu jej do polskich warunków, rozwinęła się u nas w nową formę oświaty rolniczej, nazwaną z czasem trafnym mianem przysposobienia rolniczego młodzieży.

Charakterystyczne, że amerykańskie doświadczenia wykorzystane zostały w Polsce w sposób praktyczny dopiero w latach 1926—1928, mimo iż znane były już wcześniej. Faktu tego nie da się wyjaśnić w inny sposób, jak tylko stopniem dojrzałości miejscowych warunków do przyjęcia z zewnątrz wyraźnie określonej idei zawodowego przygotowania młodzieży wiejskiej do pracy na roli. Koła Młodzieży Wiejskiej były już bowiem w 1926 r. nie tylko bardziej oswojone z samą myślą wykonywania konkretnych zadań oświatowo-rolniczych, niż na przykład w roku 1922, ale takie zadania od pewnego czasu samorzutnie podejmowały, jako wyraz naturalnych dążeń i potrzeb młodego pokolenia wsi. Te żywiołowe poczynania młodzieży w kierunku przygotowywania się do zawodu rolniczego pozbawione były jednak wyraźnej myśli przewodniej, a przede wszystkim racjonalnej organizacji i metody pracy. W 1926 r. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej przystąpił do planowej pracy oświatowo-rolniczej. Wykorzystując doświadczenia amerykańskich klubów, zaczął nadawać dotychczasowym poczynaniom rolniczym kół formę konkursów.

Od tej pory zaczęła wyraźnie kształtować się w Polsce nowa forma pozaszkolnej oświaty rolniczej, nazwana początkowo wychowaniem rolniczym, która w żadnym wypadku nie może być traktowana jako twór importowany z zagranicy i żywcem

<sup>34</sup> Por. Z. Kobyliński: Uwagi nad rozwojem i stanem wychowania rolniczego młodzieży wiejskiej. W: Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej. s. 12. Warszawa, 1929.

<sup>35</sup> Por. J. Rapacki: Drogi i rozdroża ruchu młodzieży. s. 44. Warszawa, 1938.

przeszczepiony na grunt polskich stosunków. Forma ta dojrzywała stopniowo w pracy kół zrzeszonych w Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej. W 1927 r. pisała na ten temat Jadwiga Dziubińska: „Kto z zainteresowaniem i podziwem oglądał tegoroczny dorobek członków sekcji rolnych na pierwszych konkursach rolniczych, myliłby się sądząc, że młodzież skopiowała głośnie w prasie kluby młodych rolników amerykańskich, inicjowane i usilnie popierane przez rząd i społeczeństwo amerykańskie. Młodzież zorganizowana w CZMW z własnej inicjatywy, borykając się z trudnościami, próbowała swych sił w tym kierunku. Kolosalny rozrost klubów amerykańskich i wyniki tej metody pracy dodały tylko rozmachu naszej młodzieży, wiary we własne siły i przeświadczenia o celowości własnych wysiłków”<sup>36</sup>.

Względnie dokładne ustalenie charakteru i rozmiarów wpływu w Polsce amerykańskich doświadczeń byłoby wskazane chociażby po to, aby zdać sobie lepiej sprawę z roli rodzimych warunków dla zorganizowania i dalszego rozwoju konkursów rolniczych. Jest to jednak w tym artykule niemożliwe, ponieważ wymagałoby obszerniejszego omówienia organizacji, założeń programowych i społeczno-wychowawczych przysposobienia rolniczego w Polsce. Już teraz jednak możemy dać zwięzłą odpowiedź na pytanie: w jakim sensie można mówić o przejściu przez Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej zasad organizacyjnych i metod pracy amerykańskich klubów rolniczych chłopców i dziewcząt? Posłużymy się przy tym wiarygodnymi relacjami dwu spośród najbardziej zasłużonych działaczy w zakresie upowszechniania ludowej oświaty rolniczej w okresie międzywojennym, J. Dziubińskiej i J. Mikułowskiego-Pomorskiego, którzy osobiście od samego początku kierowali przysposobieniem rolniczym młodzieży. Dziubińska, pierwsza przewodnicząca stałej Komisji Rolnej Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, w następujący sposób określiła postawę organizatorów konkursów rolniczych wobec amerykańskich doświadczeń: „Przystępując do organizacji konkursów w sekcjach Kół Młodzieży Wiejskiej, zdawaliśmy sobie sprawę, że żyjemy w odmiennych warunkach, że amerykański rozmach w tej pracy nie może być u nas zastosowany. Natomiast winniśmy przyjąć amerykańską metodę i organizację, nie zaczynając od powierzchownego traktowania tej pracy, lecz gruntownego przemyślenia, opracowania i przystosowania planu a przede wszystkim od przygotowania zastępu sił kierowniczych”<sup>37</sup>.

Mikułowski-Pomorski, mimo iż był wielkim entuzjastą zawodowego przygotowywania młodzieży do pracy na roli systemem amerykańskich klubów, to jednak zawsze podkreślał konieczność uwzględniania miejscowych warunków przy próbach wykorzystywania obcych doświadczeń. W dużej mierze dzięki jego osobistemu zaangażowaniu się w budowaniu podstaw przysposobienia rolniczego młodzieży zasada ta była konsekwentnie przestrzegana. Mikułowski-Pomorski mógł z pełną satysfakcją napisać w 1934 roku: „Przy budowie PR korzystaliśmy ze wzorów amerykańskich. Zachowane zostały myśli przewodnie metody, ale organizacja i szczegóły musiały być przystosowane do naszych warunków. Budujemy i przebudowujemy PR na podstawie zdobywanego doświadczenia”<sup>38</sup>.

O mechanicznym przeniesieniu do Kół Młodzieży Wiejskiej programu, założeń organizacyjnych i metod pracy amerykańskich klubów rolniczych chłopców i dziewcząt nie mogło być mowy między innymi z powodu wyraźnie już ukształtowanej ideologii ZMW. W programie działalności Związku na pierwszym planie znajdowały

<sup>36</sup> J. Dziubińska: Sekcje rolne w Kołach Młodzieży — a oświata rolnicza. W: Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej. s. 20. Warszawa, 1928.

<sup>37</sup> J. Dziubińska: Warunki rozwoju wychowania rolniczego. W: Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej. s. 9. Warszawa, 1929.

<sup>38</sup> J. Mikułowski-Pomorski: Czym jest PR, s. 17.

się sprawy wychowawcze, podczas gdy w pracy młodzieżowych klubów rolniczych w Stanach Zjednoczonych były one niedoceniane. Pisała o tym bardzo wyraźnie Dziubińska, podkreślając zdecydowaną wyższość naszego ruchu młodzieży wiejskiej: „Kluby te zdobyły sławę na świat cały, a gdy się im bliżej przyjrzymy, to się przekonamy, że tylko ilością członków mogą przewyższać nasze Koła Młodzieży, lecz nie jakością. Są one bardziej jednostronne, przesiąknięte zbytnio utylitaryzmem zgodnie z duchem amerykańskim w ogóle, podczas gdy idea naszego Związku jest objąć możliwie całokształt wychowania człowieka-obywatela”<sup>39</sup>.

Na różnicę zwrócił uwagę również Kazimierz Wyszomirski, pierwszy instruktor rolny Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, długoletni niestrudzony organizator i działacz przysposobienia rolniczego. Słusznie twierdzi on, iż: „Nasza droga w organizowaniu konkursów rolniczych była swoistą, oryginalną polską drogą. Oryginalność polegała na tym, że zespoły konkursowe organizowane były przez młodzież zrzeszoną w Kołach Młodzieży Wiejskiej”<sup>40</sup>. Wyszomirski poruszył w swej wypowiedzi sprawę niesłychanej wagi. Właśnie dzięki temu, że podejmowane żywiłowo przez młodzież prace oświatowo-rolnicze i społeczno-gospodarcze zostały najpierw ujednoczone w drodze nadania im formy konkursów, a następnie oparte całkowicie o przodującą organizację młodego pokolenia wsi, Związek Młodzieży Wiejskiej, mogły się one ukształtować w potężny ruch wychowawczy, którego nie znały Stany Zjednoczone.

Konkursy rolnicze organizowane w Polsce na wzór amerykańskich były tylko korzystną organizacyjną formą, która została przejęta w odpowiedniej porze z zewnątrz przez Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, po to, aby samorzutnym poczynaniom młodzieży nadać bardziej konkretną postać. Żywiłowe i bezplanowe prace oświatowo-rolnicze kół, umiejętnie skierowane w odpowiedni nurt — właśnie między innymi dzięki konkursom — przybrały w krótkim czasie rozmiary potężnego ruchu o specjalnym charakterze. Ruch ten otrzymał początkowo nazwę „wychowanie rolnicze młodzieży”, a od 1928 r. nazwany został „przysposobieniem rolniczym”. Konkursy pozostały tylko jednym z przejawów tego ruchu, służyły mu jako swego rodzaju wygodne narzędzie i czynnik doskonale aktywizujący młodzież przy wykonywaniu przez nią zadań rolniczych.

Istniała ponadto zasadnicza różnica w charakterze i funkcji społecznej konkursów rolniczych organizowanych w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Konkursy amerykańskie posiadały wybitnie wyczynowy charakter. Uczestniczyła w nich młodzież z klubów chłopców i dziewcząt, która, nie będąc poważnie zaangażowaną w pracy oświatowej i wychowawczej, rywalizowała z sobą przede wszystkim o najlepsze wyniki w ogłoszonej konkurencji. W Polsce natomiast do konkursów przystępowała młodzież, która pracowała w sekcjach rolnych Kół Młodzieży Wiejskiej, realizując konkretne zadania z zakresu dość szerokiego programu pracy oświatowej i społeczno-gospodarczej Związku. W założeniach organizatorów i twórców przysposobienia rolniczego w Polsce konkursy nie miały być celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do realizacji wyraźnie określonych zadań zawodowego przygotowania młodzieży wiejskiej do pracy na roli. Z czasem konkursy stały się tylko jednym z elementów szerokiego ruchu młodzieżowego, który reprezentował nie tylko duże wartości fachowo-rolnicze, ale także i społeczno-wychowawcze.

<sup>39</sup> J. Dziubińska: W sprawie sekcji rolnych w Kołach Młodzieży Wiejskiej. — Siew, 1927, nr 15, s. 2.

<sup>40</sup> K. Wyszomirski: Z historii przysposobienia rolniczego. — Przysposobienie Rolnicze, 1957, nr 1, s. 2.